

**Postanowienie z dnia 16 czerwca 2004 r.**

**I PZP 1/04**

**Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w postępowaniu uproszczonym (art. 505<sup>10</sup> k.p.c.) tylko wówczas, gdy w takim postępowaniu rozpoznał ją sąd pierwszej instancji. Jeżeli przewodniczący w zarządzeniu wydanym na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. nie skierował sprawy do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym, a następnie sąd nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy w tym postępowaniu odrębnym, to należy uznać, że sprawa nie została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, choćby zostały spełnione przesłanki określone w art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.**

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Wasilewski, Kazimierz Jaśkowski.

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 czerwca 2004 r. sprawy z powództwa Katarzyny C. przeciwko „L.-t.” Spółce z o.o. w C. o odszkodowanie, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie postanowieniem z dnia 24 lutego 2004 r. [...]

„Czy w postępowaniu drugoinstancyjnym toczącym się na skutek apelacji w sprawie, która kwalifikowała się do rozpoznania w trybie uproszczonym i została rozpoznana w sądzie pierwszej instancji z zachowaniem przepisów o postępowaniu uproszczonym (dział VI, części pierwszej, księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego), z wyjątkiem przepisu art. 505 (2) kodeksu postępowania cywilnego nakazującego złożenie pozwu i odpowiedzi na pozew na urzędowym formularzu, stosuje się przepisy o postępowaniu uproszczonym ?”

o d m ó w i ł podjęcia uchwały.

## Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2004 r. [...] wydanym na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego, Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie przedstawił rozpoznawane zagadnienie prawne z następującym uzasadnieniem.

W uchwale z dnia 6 marca 2003 r., III PZP 2/03 (OSNP 2003 nr 15, poz. 350) Sąd Najwyższy wyraził pogląd o dopuszczalności i konieczności stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym w sprawach z zakresu prawa pracy. W kolejnej uchwale z dnia 12 listopada 2003 r., III PZP 13/03 (OSNP 2004 nr 7, poz. 115), w związku z wątpliwościami Sądu Okręgowego w Częstochowie, dotyczącymi możliwości kumulowania roszczeń tego samego rodzaju i łączenia do wspólnego rozpoznania spraw między tymi samymi stronami w postępowaniu uproszczonym w sprawach z zakresu prawa pracy, Sąd Najwyższy podtrzymał pogląd o dopuszczalności stosowania postępowania uproszczonego w sprawach z zakresu prawa pracy. W uzasadnieniach obu tych uchwał podkreślono, że stosowanie przepisów o postępowaniu uproszczonym w sprawach z zakresu prawa pracy nie tylko jest możliwe, lecz jest konieczne i wynika z bezwzględnego obowiązku stosowania procedur, które nie mają charakteru alternatywnego. Tak więc w przypadku, gdy sprawa nadaje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym, to musi być rozpoznana w tym postępowaniu.

W rozpoznawanej sprawie, w zarządzeniu wstępnym po wniesieniu pozwu, skreślony został punkt 4 o treści „sprawę skierować do rozpoznania w trybie uproszczonym”. Według Sądu Okręgowego, można więc domniemywać, że sprawa nie była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym. Sąd drugiej instancji kwestionuje jednak skuteczność i dopuszczalność takiego zarządzenia dlatego, że z mocy art. 505<sup>7</sup> k.p.c. tylko w sytuacji, gdy sąd uzna, że sprawa jest szczególnie zawiła lub jej rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, w dalszym ciągu sąd rozpoznaje sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym. Tak więc przepis ten dotyczy sytuacji, gdy sprawa jest już rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, a w jej trakcie ujawnione zostaną okoliczności, które wymagają dalszego rozpoznania sprawy w postępowaniu zwykłym. Wydanie takiego zarządzenia, w momencie wpływu pozwu, kiedy jeszcze nie było wiadomo jaka jest wartość przedmiotu sporu, zdaniem Sądu Okręgowego, jest nieskuteczne, gdyż nie mieści się w dyspozycji art.

505<sup>7</sup> k.p.c. Wątpliwości Sądu drugiej instancji wynikają z tego, że rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu uproszczonym z reguły nie powoduje dla stron procesu żadnych negatywnych skutków oraz nie prowadzi do nieważności postępowania. Problem ma jednak istotne znaczenie na etapie postępowania apelacyjnego bowiem, jeżeli sąd drugiej instancji uznałby, że w trakcie procesu przed sądem pierwszej instancji doszło do rozpoznania sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, to powinien sprawę rozpoznać w składzie trzyosobowym na rozprawie, nie stosując tym samym art. 505<sup>10</sup> § 1 i 2 k.p.c. o dopuszczalności rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, powódka w dniu 2 kwietnia 2003 r. złożyła pozew, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego pracodawcy odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę. W pozwie nie wskazała, jakiej kwoty domaga się z tego tytułu. Zarządzeniem przewodniczącego z tej samej daty, powódka została wezwana do uzupełnienia braków formalnych pozwu przez wskazanie wysokości dochodzonego odszkodowania, w terminie siedmiu dni pod rygorem zwrotu pozwu. W wykonaniu tego wezwania powódka pismem z dnia 5 maja 2003 r. wskazała, że wartość przedmiotu sporu wynosi trzy tysiące złotych i równa się jej trzymiesięcznemu wynagrodzeniu. Taka wartość przedmiotu sporu upoważniała i obligowała sąd do rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym, gdyż powódka dochodziła jednego roszczenia wynikającego z umowy o pracę, a jego wartość nie przekraczała pięciu tysięcy złotych (art. 505<sup>1</sup> pkt 1 i art. 505<sup>3</sup> § 1 k.p.c.). Po wskazaniu przez powódkę wartości przedmiotu sporu, przewodniczący nie wezwał ponownie powódki w trybie art. 130 § 1 k.p.c. do złożenia pozwu na formularzu urzędowym, a następnie sprawa nie została skierowana do rozpoznania z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym z powodu jej zawężoności, czy potrzeby uzyskania wiadomości specjalnych (art. 505<sup>7</sup> k.p.c.). Obowiązek złożenia w postępowaniu uproszczonym pozwu na formularzu urzędowym wynika z art. 505<sup>2</sup> k.p.c. Pozew nie został w taki sposób wniesiony, a w konsekwencji, również strona pozwana złożyła odpowiedź na pozew, nie korzystając z urzędowego formularza. Rozpoznając sprawę, Sąd pierwszej instancji zachował wszelkie pozostałe przepisy o postępowaniu uproszczonym. W szczególności rozpoznane zostało jedno roszczenie (art. 505<sup>3</sup> § 1 k.p.c.), nie doszło do zmiany powództwa oraz zastosowania art. 75-85, art. 194-196 i art. 198 k.p.c. (zakaz z art. 505<sup>4</sup> § 1 k.p.c.). Sąd przeprowadził na pierwszej i

jedynej rozprawie dowody z dokumentów wnioskowanych w odpowiedzi na pozew, a powódka w związku z otrzymaniem odpowiedzi na pozew nie przytaczała nowych okoliczności faktycznych i prawnych po jednodniowym terminie wynikającym z art. 505<sup>5</sup> § 2 k.p.c. Nie był również dopuszczony dowód z opinii biegłego, co w postępowaniu uproszczonym jest niedopuszczalne z mocy art. 505<sup>6</sup> § 2 k.p.c. Zdaniem Sądu drugiej instancji, można uznać w konsekwencji, że sprawa przed Sądem pierwszej instancji została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. Według Sądu Okręgowego, wymaganie złożenia w postępowaniu uproszczonym pozwu i odpowiedzi na pozew na urzędowych formularzach, które nie zostało zachowane, nie jest cechą konstytutywną postępowania odrębnego, w jakim dochodzi do rozpoznania sprawy. Formularze urzędowe mają służyć jedynie uporządkowaniu procesu i pomocy stronom w zredagowaniu stanowiska procesowego. Jeśli jednak strona swoje stanowisko wyjaśniła w sposób niebudzący wątpliwości i zastrzeżeń, w piśmie niesporządzonym na urzędowym formularzu, to nie może to zmieniać rodzaju postępowania, w jakim sprawa jest rozpoznawana, skoro zachowane są wszystkie pozostałe przepisy postępowania uproszczonego, istotne z punktu widzenia uprawnień i obowiązków procesowych stron. Podobnie rzecz ma się w odwrotnej sytuacji, gdy powód wytacza powództwo na formularzu urzędowym, a wartość przedmiotu sporu przekracza dopuszczalną granicę pięć tysięcy złotych. W takim przypadku nie budzi wątpliwości, że sprawa nie będzie rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, a powód nie będzie wzywany do złożenia pozwu bez wykorzystania formularza urzędowego, gdy sprawie można nadać bieg. Tak więc użycie formularza urzędowego nie może przesądzać o rodzaju postępowania, w jakim sprawa jest rozpoznawana. Zdaniem Sądu drugiej instancji, sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, mimo że pozew nie został złożony na formularzu urzędowym. Jest to jedyne odstępstwo od zasad tego postępowania, co oznacza możliwość uznania, że sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym z racji oceny, że dla istoty postępowania uproszczonego brak złożenia pozwu i odpowiedzi na pozew na urzędowym formularzu ma charakter wtórny i nie determinuje rodzaju postępowania odrębnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uchwale z dnia 6 marca 2003 r., III PZP 2/03 (OSNP 2003 nr 15, poz. 350) Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy (

art. 476 § 1 k.p.c.) o roszczenia wynikające z umowy o pracę (art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.) stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym ( art. 505<sup>1</sup>-505<sup>13</sup> k.p.c.). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawach z zakresu prawa pracy, w których są spełnione przesłanki określone w art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. występuje nie tylko możliwość, ale nawet konieczność stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym, zarówno przed sądem pracy w pierwszej instancji, jak i przed sądem pracy w postępowaniu apelacyjnym. Pogląd ten Sąd Najwyższy podtrzymał w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 listopada 2003 r., III PZP 13/03 (OSNP 2004 nr 7, poz. 115; por. też uchwałę z dnia 27 listopada 2001 r., III CZP 61/01, OSNC 2002 nr 5, poz. 62, PiP 2003 nr 6, s. 124 z glosą A. Bartoszewicz). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela tę wykładnię, gdyż wynika ona przede wszystkim z jednoznacznego brzmienia art. 13 § 1 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w ustawie sąd rozpoznaje sprawy według przepisów o postępowaniach odrębnych. Jeżeli więc spełnione są przesłanki określone w art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. (a mogą być one spełnione także w sprawach z zakresu prawa pracy), to sprawa powinna być rozpoznana z zachowaniem przepisów o postępowaniu uproszczonym. Rozpoznanie sprawy w tym postępowaniu odrębnym jest obligatoryjne. Oznacza to, że o rodzaju postępowania odrębnego nie mogą decydować strony postępowania (np. powód przez złożenie lub niezłożenie pozwu na formularzu urzędowym). Obowiązek rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym dotyczy też sądu, ale w tym przypadku ma on charakter względny. Zgodnie z art. 505<sup>7</sup> k.p.c., jeżeli sąd uzna, że sprawa jest szczególnie zawiła lub jej rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, w dalszym ciągu rozpoznaje ją z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym. Niezbędne jest więc wydanie w tym zakresie postanowienia (w tej formie sąd podejmuje czynności procesowe, jeżeli Kodeks nie przewiduje wydania wyroku lub nakazu zapłaty - art. 354 k.p.c.). W uchwale z dnia 12 listopada 2003 r., III PZP 13/03, Sąd Najwyższy przyjął, że połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się według przepisów o postępowaniu uproszczonym w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (art. 219 k.p.c.) powoduje dalsze rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o tym postępowaniu (teza druga). W uzasadnieniu tej uchwały uznano, że takie, niedopuszczalne w postępowaniu uproszczonym, połączenie spraw do wspólnego rozpoznania „oznacza *de facto*” odstępianie od rozpoznania sprawy według przepisów o postępowaniu uproszczonym, nawet jeżeli nie zostało wydane w tym przedmiocie stosowne

postanowienie. Sąd Najwyższy uznał w tej sprawie, że samo połączenie spraw - nawet bez wydania zarządzenia (postanowienia sądu) o odstąpieniu od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym - powinno być traktowane jako takie odstąpienie. Nadto, w tej sprawie przed Sądem Rejonowym doszło nie tylko do połączenia różnych spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, ale również do rozszerzenia powództwa w sposób wykluczający możliwość uznania, że Sąd Rejonowy nie odstąpił od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę uważa za nietrafny pogląd o możliwości odstąpienia od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym (w sprawie rozpoznawanej w tym postępowaniu odrębnym) w sposób dorozumiany (*de facto*). Rozpoznawanie sprawy w postępowaniu uproszczonym powoduje dla wszystkich stron postępowania oraz sądów obu instancji (a ewentualnie także Sądu Najwyższego - por. art. 392<sup>1</sup> § 2 pkt 3 k.p.c.) określone obowiązki i uprawnienia. Nie jest więc możliwe, aby ocena, czy sprawa jest rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym była wątpliwa, a tak byłoby, gdyby uznać za dopuszczalne odstępowanie od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym w sposób faktyczny, choćby w powiązaniu z wydaniem innego postanowienia. Przykładowo, sąd pierwszej instancji wydając w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu uproszczonym postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, nie odstępował od stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym, lecz narusza art. 505<sup>6</sup> § 2 k.p.c., a wydając postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie innego pozwanego - narusza art. 505<sup>4</sup> § 1 k.p.c. (inną sprawą jest, czy takie naruszenie procedury wpływa na rozstrzygnięcie). Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że zmiana rodzaju postępowania odrębnego, z uproszczonego na „zwykłe” postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy, może nastąpić wyłącznie na mocy postanowienia sądu o odstąpieniu o stosowaniu przepisów o postępowaniu uproszczonym. Tylko wtedy będą zachowane gwarancje procesowe stron oraz pewność reguł procesowych, według których sprawa jest rozpoznawana w pierwszej instancji i będzie rozpoznana w drugiej (trzeciej) instancji.

Rozstrzygnięcia wymaga problem, czy o tym, że sprawa jest rozpoznawana (została rozpoznana) w postępowaniu uproszczonym decyduje wyłącznie spełnienie (obiektywne) przesłanek z art. 505<sup>1</sup> k.p.c., czy też w tym zakresie znaczenie mają czynności stron, przewodniczącego lub sądu pierwszej instancji. Nie można przyjąć, aby samo spełnienie przesłanek z art. 505<sup>1</sup> k.p.c. przesądzało o tym, że sprawa zo-

stała rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. Decydujące znaczenie ma, czy sąd pierwszej instancji rzeczywiście rozpoznał sprawę w tym postępowaniu. Może być bowiem tak, że sąd pierwszej instancji rozpozna sprawę, w której były spełnione przesłanki z art. 505<sup>1</sup> k.p.c., w postępowaniu „zwykłym” i odwrotnie. O tym, że ustawodawca przypisuje znaczenie rzeczywistemu rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym, a nie tylko spełnianiu przesłanek do jej rozpoznania w tym postępowaniu, świadczy art. 392<sup>1</sup> § 2 pkt 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, kasacja nie przysługuje w sprawach „rozpoznanych” w postępowaniu uproszczonym. Chodzi więc o sprawy, w których wyrok sądu drugiej instancji zapadł w postępowaniu uproszczonym, a nie o sprawy, które kwalifikowały się do rozpoznania w tym postępowaniu. Jeżeli więc sprawa, w której były spełnione przesłanki z art. 505<sup>1</sup> k.p.c. nie zostanie rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, to na podstawie art. 392<sup>1</sup> § 2 pkt 3 k.p.c. kasacja nie będzie w niej wyłączona, i odwrotnie.

Trafnie w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia przyjmuje się, że złożenie (niezłożenie) pozwu (odpowiedzi na pozew; apelacji itp.) na formularzu urzędowym, nie może być uznane za mające podstawowe znaczenie (można powiedzieć konstytutywne) dla oceny, czy sprawa jest rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym. Wynika to przede wszystkim ze wskazanej wyżej zasady, iż rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym nie zależy od woli stron. Zresztą przepisy o zachowaniu formy polegającej na sporządzaniu pism procesowych na formularzu urzędowym zostały pozbawione specyficznej sankcji, wobec utraty mocy art. 130<sup>1</sup> k.p.c. wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01 (Dz.U. 2002 Nr 26, poz. 265; OTK 2002-A nr 2, poz. 14). Nie jest natomiast trafny pogląd Sądu drugiej instancji o braku znaczenia zarządzenia przewodniczącego o skierowaniu sprawy do rozpoznania w określonym postępowaniu odrębnym. Wraz z wprowadzeniem postępowania uproszczonego, zmieniono w istotny sposób art. 201 § 1 k.p.c. i zmiany te niewątpliwie są funkcjonalnie powiązane. Zgodnie ze zdaniem pierwszym tego przepisu, przewodniczący bada, w jakim trybie sprawa powinna być rozpoznana oraz czy podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym, i wydaje odpowiednie zarządzenia. Przewodniczący ocenia więc, czy wniosek powoda o rozpoznanie (nierozpoznanie) sprawy w postępowaniu uproszczonym, złożony pośrednio przez wniesienie (niewniesienie) pozwu na formularzu urzędowym, jest zasadny w świetle spełnienia przesłanek z art. 505<sup>1</sup> k.p.c. W wyniku tej oceny, przewodniczący wydaje zarządzenie o skierowaniu sprawy do rozpoznania w postę-

powaniu uproszczonym (wtedy wezwie o złożenie pozwu na formularzu urzędowym, jeżeli wymaganie to nie było spełnione) lub w „zwykłym” postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy (może to dotyczyć także sytuacji, gdy pozew został złożony na formularzu). Zarządzenie przewodniczącego jest czynnością procesową o wyraźnie określonych przesłankach i jego wydanie jest obowiązkowe. Zarządzenie to stabilizuje sytuację procesową, wskazuje stronom i sądowni, w jakim postępowaniu (według jakich reguł) będzie się toczyło postępowanie, nie ma więc wyłącznie charakteru „organizacyjno-administracyjnego”, jak przyjmowano przed nowelizacją art. 201 k.p.c. (por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1989 r., III PZP 45/88, OSNCP 1989 nr 11, poz. 167 oraz uchwałę z dnia 22 lipca 1994 r., III CZP 87/94, OSNC 1995 nr 1, poz. 5), lecz jest czynnością procesową o istotnym znaczeniu.

Rodzaj postępowania odrębnego wynikający z zarządzenia przewodniczącego wydanego na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. może być zmieniony w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sprawa skierowana zarządzeniem do postępowania uproszczonego może być rozpoznana z pominięciem przepisów o tym postępowaniu (choćby na podstawie art. 505<sup>7</sup> k.p.c., ale nie tylko). I odwrotnie, sprawa skierowana zarządzeniem przewodniczącego do „zwykłego” postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy może być rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. W obu tych przypadkach konieczne jest jednak wydanie przez sąd odpowiednich postanowień. Tylko przy spełnieniu tego warunku można mówić o zachowaniu gwarancji procesowych stron postępowania oraz pewności reguł procesowych dla stron i sądów (przy zmianie rodzaju postępowania odrębnego można rozważać odpowiednie zastosowanie art. 201 § 2 k.p.c.). Jeżeli więc przewodniczący skierował sprawę do postępowania uproszczonego (choćby błędnie), a sąd nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy z pominięciem przepisów dotyczących tego postępowania, to sprawa zostaje rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. I odwrotnie, jeżeli przewodniczący skierował sprawę do „zwykłego” postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy (choćby były spełnione przesłanki z art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.), a sąd nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym, to sprawa nie została rozpoznana w tym postępowaniu odrębnym.

Z powołaniem się po raz kolejny na konieczność zachowania gwarancji procesowych i stabilizacji reguł postępowania, należy uznać, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w takim samym postępowaniu odrębnym, w jakim sprawę rozpoznał (rzeczywiście) sąd pierwszej instancji. W tym zakresie szczególne znaczenie należy



przypisać regulacji zawartej w art. 505<sup>9</sup> k.p.c., który wprowadza szczególne wymagania wobec apelacji w sprawie rozpoznanej w postępowaniu uproszczonym. Przepis art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c. został wprowadzicie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 r., SK 10/03 (OTK 2004-A nr 1, poz. 2) uznany za niezgodny z Konstytucją, ale określono termin utraty jego mocy obowiązującej na dzień 13 lipca 2005 r. Strony postępowania muszą więc wiedzieć, że sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym lub z pominięciem przepisów dotyczących tego postępowania, gdyż od tego zależą zasady rządzące zaskarżeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji (a także sądu drugiej instancji - art. 392<sup>1</sup> § 2 pkt 3 k.p.c.). W odniesieniu do rozpoznania sprawy w drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym, z powodów wyżej wskazanych, nie można przyjąć, aby zachowała znaczenie (odpowiednie) teza trzecia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1986 r., III PZP 57/86 (OSNCP 1987 nr 10, poz. 152; OSPiKA 1987 nr 11-12, poz. 210 z glosą Z. Świebudy; NP 1989 nr 5-6, s. 177 z glosą M. Gersdorf-Giaro i A. Wiśniewskiej), według której do rozpoznania rewizji [apelacji] od wyroku sądu rejonowego (sądu pracy) w sprawie z zakresu prawa cywilnego właściwy jest wydział cywilny sądu wojewódzkiego (uznać natomiast należy zachowanie odpowiednio rozumianego znaczenia przez tezę drugą tej uchwały).

Wracając do przebiegu postępowania w rozpoznawanej sprawie, należy stwierdzić, że została ona rozpoznana przez Sąd pierwszej instancji z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (w „zwykłym” postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy). Dla takiej oceny nie ma znaczenia spełnienie przesłanek z art. 505<sup>1</sup> k.p.c. (były one spełnione), ani też niezłożenie pozwu na formularzu urzędowym. Ocena taka wynika z tego, że przewodniczący na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. skierował sprawę do rozpoznania z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, a w toku postępowania Sąd pierwszej instancji nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy w takim postępowaniu odrębnym. Wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł więc w „zwykłym” postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy, a zachowanie (a raczej nienaruszenie) przepisów dotyczących postępowania uproszczonego miało charakter całkowicie przypadkowy. Wobec tego, Sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę również z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, w tym zwłaszcza art. 505<sup>10</sup> k.p.c.

Powoduje to konieczność odmowy podjęcia uchwały w przedmiocie przedstawionego zagadnienia prawnego i to nie ze względu na brak poważnych wątpliwości

prawnych, bo te niewątpliwie występują. Sąd Najwyższy nie może bowiem podjąć wiążącej uchwały (art. 390 § 2 k.p.c.), gdy postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego wydał skład sądu sprzeczny z przepisami prawa (por. postanowienie z dnia 3 lutego 1995 r., I PZP 1/95, OSNAPiUS 1995 nr 14 poz. 172, a zwłaszcza postanowienie z dnia 26 czerwca 2002 r., III CZP 42/02, OSP 2003 nr 6, poz. 78 z glosą M. Manowskiej). Sąd drugiej instancji przedstawił zagadnienie prawne postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym i w składzie jednego sędziego. Rozpoznanie sprawy tymczasem powinno nastąpić na rozprawie i w składzie trzech sędziów zawodowych. Podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały jest w tej sytuacji niemożliwe, gdyż prowadziłoby do związania nią Sądu drugiej instancji, w składzie orzekającym, który nie przedstawił zagadnienia prawnego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

=====